



BIBLIOTEKARZ PODLASKI
4/2022 (LVII)
<https://doi.org/10.36770/bp.742>
ISSN 1640-7806 (print) ISSN 2544-8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl



Magdalena Patro-Kucab*

Uniwersytet Rzeszowski, Polska / University of Rzeszów, Poland

ORCID: 0000-0003-4018-4767

Elementy krajobrazu Wołynia i Polesia utrwalone na kartach listów Alojzego Felińskiego oraz wybranych pamiętników dziewiętnastowiecznych

Elements of the Landscape of Volhynia and Polesie in Alojzy Feliński's Letters and Selected Nineteenth-Century Diaries

Abstract: The study gives an analysis of selected letters of Alojzy Feliński and the diaries of Ewa Felińska and Józef Kraszewski, which serve to show elements of the landscape of Volhynia and Polesie. The aim of the research is to describe and characterize Volhynia and Polesie in literary and cultural-axiological aspects. The conclusion is that the three authors looked at the landscape rather conventionally, according to their own assessment and subjective selection of material, and the view of the landscape was still determined by their “earthy vision of nature”.

Keywords: Polish culture, 19th-century literature, Volhynia, Polesie, Alojzy Feliński.

Wprowadzenie

Przedmiotem analizy w artykule jest rekonstrukcja obrazów Wołynia i Polesia na przełomie XVIII i XIX stulecia. Przystępując do omówienia tematu, należy przypomnieć zasadnicze dla poruszanego tu problemu kategorie – „przestrzeni” oraz „krajobrazu”.

* Magdalena Patro-Kucab – dr hab., prof. UR, pracuje w Instytucie Polonistyki i Dziennikarstwa Uniwersytetu Rzeszowskiego, autorka m.in. *W kręgu spraw prywatnych i publicznych: korespondencja Alojzego Felińskiego z lat 1795–1820* (2019).

Magdalena Patro-Kucab, *Elementy krajobrazu Wołynia i Polesia utrwalone na kartach listów...*

Pierwszą z nich uznaje się za kategorię centralną między innymi w dziedzinie nauk humanistycznych. Jak pamiętamy, filozofia wypracowała cztery podstawowe koncepcje przestrzeni: ontologiczną (absolutystyczną), epistemologiczną (subiektywistyczną), fizykalną (relatywistyczną) oraz antropocentryczną (relacyjną). W kontekście podjętych tutaj badań odzwierciedlenie znajduje ostatnia z wyżej wymienionych, determinowana przez relację na linii „człowiek” – „przestrzeń”. Dwa wskazane komponenty tego harmonijnego sprzężenia wspólnie się wymieniają i uzupełniają. Z jednej strony to przestrzeń (geografia) kształtuje człowieka, z drugiej zaś człowiek formułuje przestrzeń (zarówno w znaczeniu fizykalnym, jak i mentalnym)¹.

Mając na względzie omawiany przełom wieków, wypada przywołać także podbudowę filozoficzną na widzenie krajobrazu. Problem przed laty dogłębnie omówił Marcin Cieński². Tutaj przypomina się jedynie najważniejsze tezy wyartykułowane przez wrocławskiego badacza, który podkreślał, że z jednej strony związane z klasycyzmem sposoby widzenia i prezentowania krajobrazu okazały się niewystarczające (wynikały one bowiem z charakterystycznej dla wskazanej doktryny koncepcji natury – „regularnej, harmonijnej, uporządkowanej, poddanej działaniom człowieka, złożonej ze starannie wyselekcjonowanych elementów mających wartość estetyczną ze względu na zgodność z tradycyjnymi regułami piękna³”). Z drugiej zaś wraz z powstaniem nowej wizji świata i znamienych dla niej literackich sposobów wyrażania uczuć narodziła się estetyka pejzażu romantycznego. Oznacza to, że na jednym biegunie dostrzegamy prace Jana Jakuba Rousseau (*Nowa Heloiza, Emil, Wyznania*) uważanego za myśliciela, który przekonująco prezentował działanie więzi łączącej naturę, krajobraz i bohatera. Wykreowane przez filozofa wzorce opisywania krajobrazu wyznaczyły trendy nowej estetyki i wrażliwości. Na drugim biegunie natomiast widzimy Adama Mickiewicza (*Ballady i romanse*) zdecydowanego odejść w procesie poznania poetyckiego „od społecznie motywowanych stereotypów patrzenia, konwencji spoglądania, zakorzenionych w zbiorowej

1 Por. Z. Roskał, *Koncepcje przestrzeni w nauce i filozofii przyrody*, „Roczniki Filozoficzne” 2008, t. 56, nr 1, s. 279–294 oraz J. Lejman, *Człowiek a przestrzeń – przebywanie w przestrzeni (o filozofii „spacjocentrycznej” uwag kilka)*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2013, t. 9, s. 323–337.

2 M. Cieński, *Pejzaże oświeconych. Sposoby przedstawiania krajobrazu w literaturze polskiej w latach 1770–1830*, Wrocław 2000.

3 Tamże, s. 6.

Magdalena Patro-Kucab, *Elementy krajobrazu Wołynia i Polesia utrwalone na kartach listów...*

świadomości i rządzących postrzeganiem, spoglądaniem na naturę, na krajobraz rzeczywiście istniejący”⁴.

Cieński zauważa zatem, że:

Klamra, jaką tworzy twórczość Rousseau i Mickiewicza, pozwala na precyzyjne wskazanie punktu startu i punktu dojścia w literackim kreowaniu pejzażu w Europie w latach 1770–1830. Przywołanie tych nazwisk służy również podkreśleniu, że przekształcanie literackiego pejzażu w tym okresie stanowiło z jednej strony proces przebiegający w świadomości zbiorowej, w przestrzeni obejmującej piszących i czytających, z drugiej zaś – było konsekwencją „odkryć” krajobrazu dokonywanych w konkretnych tekstach, rezultatem inwencji poszczególnych autorów. Dlatego właśnie historię przemian pejzażu literackiego w interesującym nas okresie tworzy w gruncie rzeczy zespół dzieł dokumentujących bardzo indywidualne spojrzenia na krajobraz⁵.

Powyższe uwagi autora *Pejzaży oświeconych*, co ważne, odnoszą się przede wszystkim do twórczości poetyckiej. Natomiast przedmiotem badawczego oglądu niniejszej pracy czyni się klasyczną triadę: fragmenty listów Alojzego Felińskiego adresowane do Michała Wyszowskiego (z lat 1791–1819)⁶ oraz pamiętniki autorstwa Ewy Felińskiej⁷ i Józefa Ignacego Kraszewskiego⁸, czyli dokumenty użytkowe będące często źródłem dla badań biograficznych. Wielokrotnie stanowią one materiał rejestrujący zmagania człowieka z rzeczywistością, utrwalają lustrzane odbicie ich autorów oraz miejsc, w których w danej chwili oni się znajdują. Z tego też powodu charakter opisu elementów krajobrazowych, które uobecniają się we wskazanej wyżej twórczości, odbiega od opisanego wcześniej. To raczej stereotypowe patrzenie na prezentowany pejzaż, spoglądanie konwencjonalne na krajobraz istniejący rzeczywiście, raczej w wymiarze subiektywnym, zgodnie z oceną i doborem materiału przez epistolografa czy pamiętnikarza. Dostarczony przez nich materiał empiryczny to

⁴ Tamże, s. 7.

⁵ Tamże, s. 7–8.

⁶ A. Feliński, *Listy Felińskiego do Michała Wyszowskiego*, [w:] tegoż, *Dzieła. Wydanie nowe*, t. 2, Wrocław 1840, s. 260–279.

⁷ E. Felińska, *Pamiętniki z życia*, t. 1, Wilno 1858.

⁸ J.I. Kraszewski, *Osowa Felińskiego*, [w:] tegoż, *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*, t. 1, Wilno 1810, s. 26–38.

Magdalena Patro-Kucab, *Elementy krajobrazu Wołynia i Polesia utrwalone na kartach listów...*

doskonały rezerwuar danych do rekonstrukcji obrazów Wołynia i Polesia. Celem badań jest więc przede wszystkim opis i charakterystyka krain geograficznych i historycznych w ujęciu literackim i kulturowo-aksjologicznym, ze zwróceniem uwagi na związane z nimi wartości poznawcze (percepcja opisywanej rzeczywistości w sensie przestrzenno-funkcjonalnym i społecznym) oraz emocjonalne (kumulacja ludzkich uczuć i odczuć). Kompozycyjnie artykuł skonstruowano w taki sposób, aby stanowił pretekst do zwiedzenia wołyńsko-poleskich dóbr Alojzego Felińskiego.

Przestrzeń podlegająca obserwacji badawczej

Prezentacja Wołynia i Polesia obecna na kartach przywoływanych tutaj listów i pamiętników nierozzerwalnie wiąże się z powrotem Felińskiego w strony rodzinne⁹, co miało związek z katastrofą państwa polskiego wywołaną rozbiorami. Przypomnijmy bowiem, że na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVIII wieku poeta, wzorem wielu ówczesnych przedstawicieli szlacheckich, porzucił ojcowiznę, aby szukać zatrudnienia w stolicy i wypełniać posługi dla kraju.

Piotr Żbikowski powroty na wieś mające miejsce po trzecim rozbiore Polski rozpatrywał w kategorii wielowiekowej tradycji zatrudnień i obowiązków rolnika-ziemianina, uważając je za reemigracje do najbliższego, znanego sobie sąsiedztwa, z którym powracających łączyły rodzinne koligacje bądź znajomości¹⁰.

Z kolei Krzysztof Koehler – na marginesie uwag dotyczących domku szlacheckiego w literaturze polskiej epoki klasycznej – podkreśla, że „chowanie się pod dachem, gdy na zewnątrz szaleje burza, nie jest bynajmniej zachowaniem kulturowym. Należy raczej do zachowań wrodzonych, instynktownych, pierwotnych. Co innego mieli robić Polacy, kiedy dom ich wspólnoty został zburzony? Gdzie mieli się podziać?” – pyta badacz¹¹.

⁹ Na temat katastrofy państwa polskiego i związanymi z nią powrotami na wieś zob. M. Nalepa, „*Płyną godziny pomiędzy nadzieją i bojaźnią czułą*”. *Polityczne i egzystencjalne rany Polaków epoki porozbiorowej. Studia i teksty*, Rzeszów 2010, s. 12.

¹⁰ Por. P. Żbikowski, *W pierwszych latach narodowej niewoli. Schyłek polskiego oświecenia i zwiastuny romantyzmu*, Wrocław 2007, s. 228. Na temat szukania schronienia w zaciszu domowym por. także spostrzeżenia Dariusza Rolnika – *Portret szlachty czasów stanisławowskich, epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*, Katowice 2011, s. 56.

¹¹ K. Koehler, *Domek szlachecki w literaturze polskiej epoki klasycznej*, Kraków 2005, s. 407.

Magdalena Patro-Kucab, *Elementy krajobrazu Wołynia i Polesia utrwalone na kartach listów...*

Folwarki zatem, jak stwierdzał Kajetan Koźmian (szlachcie polskiej „nie zostało, jak wieś i rola¹²”), stawały się „jedynym ratunkiem dla politycznych rozbitków¹³”.

Krajobrazowy przystanek pierwszy. POLESIE

W liście z 15 listopada 1796 roku¹⁴ Feliński wymienia dwie wioski, które „wypuścił” w dzierżawę jego matce, Rozalii Felińskiej, książę Stanisław Jabłonowski. Epistolograf wskazuje na intratne ekonomicznie Klepacze oraz mniej atrakcyjną gospodarczo Osowę. To jednak w niej poeta zamierza spokojnie gospodarować *à la dziedzic*. W liście tym ponadto pisze: „Tak dzieląc mój czas na mieszkanie w Klepaczach, Osowie i w Wojutyńce, na przejażdżki czasem do Lwowa, do Zaslawia [...]”. W ten sposób kreśli mapę miejsc, które zamieszkuje lub odwiedza, wskazując na przestrzenie rodzinnych i dzierżawionych dworców oraz okoliczne miejscowości; gości tam w interesach lub w celach towarzysko-kulturalnych. Co ważne, opisywanej przestrzeni przypisuje poeta znamiona osobistego bezpieczeństwa i życiowej stabilizacji.

Dla porównania warto przytoczyć dwa inne fragmenty będące opisem wspomnianych powyżej okolic. Pierwszy autorstwa Józefa Ignacego Kraszewskiego, drugi zaś Mieczysława Kitajczuka:

Przebywszy długie i szeroko leżące lasy, trochę piasku, trochę błota, napatrzwszy się sosen, które mi zarówno z oczerotami i piaskiem obrzydły, zbliżalem się wreszcie do Osowej. Po drodze minąłem Stepanhorod, osadę zapewne starożytną¹⁵ wśród najdzikszego Polesia leżącą, prawdziwie nie piękną lub tak przynajmniej dziwnej i oryginalnej piękności, że jej dopatrzyć trudno, cały bowiem obraz składa się z głównych tylko pierwiastków tutejszych, piasku, błota i sosen. Z tego materiału żaden geniusz nic

¹² Cyt. za: P. Żbikowski, *Komentarz historycznoliteracki do: K. Koźmian, Ziemiaństwo polskie. Rękopiśmienna wersja poematu w pięciu pieśniach*, tekst odnalazł, opracował, uwagami wstępnymi oraz komentarzem historycznoliterackim opatrzył P. Żbikowski, skolacjonowanie tekstu, objaśnienia rzeczowe, filologiczne i historyczne M. Nalepa, Kraków 2000, s. 344.

¹³ Tamże.

¹⁴ List do Michała Wyszowskiego..., s. 264–265.

¹⁵ Badania archeologiczne i historyczne na temat Polesia podejmują prace – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wydany pod red. B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, według planu F. Sulimierskiego i z pomocą zgromadzonych przez niego materiałów, t. 8, Warszawa 1887, s. 580, hasło: *Polesie* oraz M. Kitajczuk, *Burzliwe dzieje Polesia...*, s. 13.

Magdalena Patro-Kucab, *Elementy krajobrazu Wołynia i Polesia utrwalone na kartach listów...*

innego nad dziką pustynię nie utworzy; ożyw ją czym chcesz: budowami, ludźmi, zwierzęty, będzie to zawsze smutna tylko pustynia¹⁶.

[...] to kraina z natury obronna, lecz tajemnicza i uboga w urodzajne gleby. Leży na płycie granitowej i osadach z kredy, a więc na podłożu mało przepuszczalnym, stanowiąc kompleksy grzędawisk, bagien, moczarów, łąk, lasów oraz niezbyt urodzajnych potaci ziemi¹⁷.

Dokonując porównania powyższych przedstawień, zauważa się, że Feliński lakonicznie określa walory ziemi, na której będzie odtąd prowadzić gospodarstwo, ogólnie rzecz biorąc, w epistolograficznym zapisie jawi się ona jako mało lukratywna. Od początku poeta wyraża jednak swój emocjonalny związek z tą przestrzenią („Osowę, z której ja jednak bardzo kontent jestem. Będę w niej gospodarował, to jest mając wzgląd na dal, i spodziewam się znaleźć tam dosyć zatrudnienia przyjemnego i nieprzyjemnego, dosyć wygody i zupełną spokojność”). Z kolei opis pamiętnikarski stanowi dokładną, będącą niejako rozwinięciem treści listu, charakterystykę geograficznego ukształtowania terenu Polesia, które znamionuje: kępiaste błoto porośnię wiszarem, długie groble, piaszczyste wydmy, szczupłe, krzywe i mdłe sosny¹⁸. Feliński – przecież bardziej poeta niż gospodarz – zdaje się trochę lekceważyć wszelkie niedogodności wynikające z ukształtowania dóbr ziemskich, wykazuje przede wszystkim troskę o zarządzane ziemie, nadając im znamiona obszaru określonego przez osobę właściciela bądź dzierżawcy oraz przypisując status miejsca topograficznie wyznaczonego, a więc znajdującego się na mapie.

Jako rodzaj podsumowania tej części wywodu za autorami *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego* przypomina się opis granic administracyjnych całego Polesia:

[...] szeroki pas kraju pokryty lasami (skąd nazwa), ciągnący się po obu brzegach rzeki Prypeci między Bugiem a Dnieprem. Obejmuje on najznacniejszą część guberni

¹⁶ J.I. Kraszewski, *Wspomnienia Polesia, Wołynia i Litwy...*, s. 23.

¹⁷ M. Kitajczuk, *Burzliwe dzieje Polesia*, Wrocław 2002, s. 13.

¹⁸ Na temat ukształtowania geologicznego Polesia zob. uwagi zawarte w pracy – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich...*, s. 580, hasło: *Polesie*.

Magdalena Patro-Kucab, *Elementy krajobrazu Wołynia i Polesia utrwalone na kartach listów...*

mińskiej, mianowicie powiaty: piński, mozyrski, rzeczycki, bobrujski oraz część słuckiego i ihumeńskiego; dalej z guberni grodzieńskiej znaczną część powiatów: kobryńskiego, prużańskiego i stonimskiego; z guberni wołyńskiej część powiatu rowieńskiego, włodzi-mierskiego, nowogród-wołyńskiego (zwiahelskiego) i owruckiego; z guberni kijowskiej powiat radomyski i wreszcie z guberni mohylewskiej część powiatu rohaczewskiego, homelskiego i bychowskiego. Ścisłe oznaczenie granic Polesia jest bardzo trudne i tylko w przybliżeniu można powiedzieć, że tworzy ono trójkąt, wierzchołki którego stanowią miasta: Brześć Litewski, Mohylew nad Dnieprem i Kijów. Wschodnią granicę trójkąta stanowi Dniepr na przestrzeni od Kijowa do Mohylewa (400 km), od północy zamknięty jest przez szereg wyniosłości, idących od wyżyny Ałauńskiej, na południe zaś przez północne stoki gór Awratyńskich. Na zachodzie wreszcie boki trójkąta schodzą się pod Brześciem Litewskim. Cały ten kraj przedstawia w ogóle niską równinę, której powierzchnia zajmuje 8740 km² (8 000 000 dzies.), i jest przeto trzy razy większą od Belgii, a sześć razy od Saksonii¹⁹.

Krajobrazowy przystanek drugi. DWOREK SZLACHECKI I JEGO OKOLICA

W liście z 28 marca 1800 roku Feliński, za sprawą nagromadzenia czasowników nadających przedstawieniu krajobrazu rys georgicznego etosu, kreśli przyjacielowi swą gospodarską zapobiegliwość, troskę o dobra materialne i oddanie pracom prowadzonym w obrębie zarządzanego majątku. Píše bowiem:

wioszczkę dziedziczną Osowę [...] oporządam jak mogę. Skończyłem domek, założyłem ogródek, poprzyrabiłem łąnów, porobiłem rowy w miejscach mokrych, poprostowałem drogi, i w przeszłym roku odgraniczyłem się i okopczyłem [...]”²⁰.

Aby móc zajrzeć do posiadłości poety, trzeba sięgnąć po pamiętnikarski opis jego bratowej. Ewa Felińska w młodości miała sposobność odwiedzić dworek szwagra. Ten zapamiętała w następujący sposób:

Pokój jadalny wraz z bilardem; bawialny i sypialny z malutką garderobką; biblioteka i pokój Alojzego, oto wszystko, z czego się składał domek osowski, a wszystko było

¹⁹ Tamże, s. 579–580.

²⁰ List do Michała Wyszkowskiego..., s. 266.

Magdalena Patro-Kucab, *Elementy krajobrazu Wołynia i Polesia utrwalone na kartach listów...*

nieobszerne, w miniaturowych prawie rozmiarach. [...] Ściany wewnątrz²¹ tynkowane i ozdobione były malowidłem [...] Pędzel zawiódł myśl artysty. Meble dość proste, powleczone płóciennym niebieskiem w kratki, żaluzje u okien zielono malowane, oto i wszystko. Ale kiedy przy nastaniu ciepła mały domek przez otwarte szklane drzwi w bibliotece połączył się z ogrodem, przybrawszy go za obszerny salon, kiedy winograd zasadzony pod ścianą zaczął się po niej czepiać i zaglądać przez okna i żaluzje wewnątrz domu, coś było tak miłego i świeżego, że człowiek nie chciałby oddać tego małego domku za nie jeden większy i okazalszy, napchany ozdobami. [...] Ganek o czterech słupach obrócony był frontem do drogi szerokiej, wyprostowanej, która zaczynając się zaraz za bramą dziedzińcową porządnym mostem rzuconym przez rzekę, w dalekiej perspektywie łączyła się z gościńcem. Dwie małe oficynki, umieszczone w równej odległości od domu, symetrycznie zaokrąglony dziedziniec, stosując się drobnością rozmiarów do niewielkiego korpusu. Obie równie jak dom pociągnięte były zewnątrz żółtym kolorem²².

Dopełnienie powyższego opisu stanowi z kolei pamiętnikarska relacja Kraszewskiego:

Osowa położona jest piękniej nad inne bliskie osady poleskie; dwór stoi na wzgórku, nad przepływającą w dolinie rzeczką Bereżanką, którą otaczają piękne rozrzucone stare olchy. Na lewo od dworu gaj z dębów, klonów i lip starych, a rozłożystych cudnie się wydaje i ostaniamy nieciekawym widok na jednorodną wstęgę dalszych lasów. W prawo rozciąga się wieś długa, kończąca u młyna i stawni; – ponad wodą stara cerkiewka ocieniona drzewami wychyla swą szerniałą kopułę. Wszystko to maluje się na tle sosnowych borów opasujących każdy widok tutejszy²³.

Za sprawą powyższych przekazów otrzymujemy opis typowej szlacheckiej posiadłości, może niekoniecznie atrakcyjnej pod względem estetycznym, ale na pewno użytecznej, a ten wzorzec, na co zwrócił uwagę Koehler²⁴, cechował

21 Na temat spostrzeżeń dotyczących charakterystyki pomieszczeń dworskich, ich estetyki, symboliki i znaczenia barw zob. M. Patro-Kucab, *Rola percepcji zmysłowej w opisie „czasów kontuszuwych”. Osowa Alojzego Felińskiego we wspomnieniach Ewy Felińskiej z Wendorffów*, [w:] *Zmysły. Aspekty językowo-kulturowe*, red. G. Filip, K. Ożóg i R. Słabczyński, Rzeszów 2017, s. 69–71 oraz H. Dziechcińska, *Oglądanie i słuchanie w kulturze dawnej Polski*, Warszawa 1987.

22 E. Felińska, *Pamiętniki z życia...*, s. 233–234.

23 J.I. Kraszewski, *Wspomnienia Polesia, Wołynia i Litwy...*, s. 25.

24 Zob. K. Koehler, *Domek szlachecki w literaturze polskiej epoki klasycyzmu...*, s. 47–49.

Magdalena Patro-Kucab, *Elementy krajobrazu Wołynia i Polesia utrwalone na kartach listów...*

domostwa polskiej szlachty. Autorzy traktatów architektonicznych formułowali sugestie dla budowniczych ówczesnych dworców. Architekci zwracali uwagę na bliskość wody (nie tylko dla zaspokojenia biologicznych potrzeb człowieka, ale również dla spławu zboża) oraz miejsce górujące nad okolicą („piękny prospekt”) jako gwarant bezpieczeństwa i zdrowia, a więc zasadniczych wartości w życiu ludzkim, które już w czasach starożytnych wymieniał Arystoteles, wypowiadając się na temat stopni dobra i pożytku²⁵.

Reasumując, należy dopowiedzieć, że w omawianym okresie nie obowiązywał jeden styl wyznaczający dworcową architekturę. Jednak trzeba podkreślić, że dom wybudowany przez Felińskiego skupia z pewnością charakterystyczne dla wiejskiego dworku elementy: niewielki budynek, centrum, które wypełniała sala reprezentacyjna („porosła” przez rozmaite pomieszczenia do użytku właścicieli), ganek na słupach czy ogród dający możliwość relaksu.

Krajobrazowy przystanek trzeci. OGRÓD

Dopełnienie dworcowej architektoniki przestrzennej z pewnością stanowi ogród jako miejsce ukryte i bezpieczne²⁶. Tak przedstawia się on w odtworzeniu Felińskiej:

Rzeka Bereżanka płynęła o kroków jakich dwieście od domu, nad którą założony był ogród. Trochę drzew owocowych zasadzonych staraniem Alojzego, nie dosięgły były jeszcze bardzo pomyślnego wzrostu, jednak niektóre owoc już rodziły. Było też trochę krzewów i kwiatów [...], wszakże główną ozdobę ogrodu stanowiły drzewa dzikie dające cień rozkoszny. Pomiędzy temi wiły się ścieżki gracowane, a pod rozłożystymi lipami były poustawiane ławeczki, gdzie się odpoczywało po przechadzce, albo przy gawędce używało się świeżego powietrza. Ogród ten łączył się z pasieką, a pasieka przypierała do masy lasu dzikiego tak, że idąc wprzód gracowaniem ścieżkami, potem ścieżką tylko wydeptaną nogą pasiecznika, na koniec ani się postrzegło jak się wchodziło w las duży, nie tracąc cieniu nad głową²⁷.

Ogród, podobnie jak dworek, poznajemy przede wszystkim jako miejsce przyjemne (jego piękno i zapach pozwalały zapomnieć o troskach, uspokajały serce,

²⁵ Arystoteles, *Retoryka*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzył H. Podbielski, Warszawa 1988, s. 93–101.

²⁶ Zob. K. Koehler, *Domek szlachecki w literaturze polskiej epoki klasycyzmu...*, s. 106.

²⁷ E. Felińska, *Pamiętniki z życia...*, s. 236–237.

Magdalena Patro-Kucab, *Elementy krajobrazu Wołynia i Polesia utrwalone na kartach listów...*

przynosiły zabawę i „dobrą myśl”, w końcu umożliwiały duchową kontemplację²⁸) i użyteczne (działka zapewniała dworskiej kuchni dostateczną ilość warzyw i owoców). W pamiętnikarskiej relacji opiekę nad nim sprawuje Feliński wraz ze swą małżonką, Józefą i siostrą Teklą. Prezentuje się nam ogród zadbane, pełen kwiatów, krzewów i drzew owocowych. Uwagę zwracają spacerowe alejki (między cienistymi drzewami poprowadzono „gracowane” ścieżki oraz ustawiono ławki dla wypoczynku domowników i gości)²⁹. Jego dwustumetrowa odległość od dworku gwarantowała właściwe oświetlenie domu mieszkalnego.

W przytoczonej powyżej relacji pamiętnikarskiej obserwuje się kwestię łączenia ogrodu służącego przyjemności i ogrodu użytkowego. Marcin Cieński przypomina, że zagadnienie to stanowiło przedmiot uwagi wielu teoretyków sztuki ogrodowej, zaznaczając równocześnie istnienie licznych rozbieżności na ten temat. Za Clemensem Alexandrem Wimmerem badacz stwierdza:

twórczość rokokowa jest pełna pochwał ogrodu użytecznego. W powstających w tym samym czasie wczesnych ogrodach krajobrazowych troszczono się, by połączyć użyteczne i przyjemne. [Joseph] Addison, [...] [William] Shenstone, [Claude-Henry] Watelet, [René-Louis] Girardin i William Mason opowiadali się za optycznym i faktycznym połączeniem pól i łąk z ogrodem [...] w praktyce w swoich posiadłościach. Wszyscy oni oceniali obszary użyteczne jedynie w kategoriach estetycznych, a nie praktycznych³⁰.

Zważywszy na fakt, że powyższe uwagi znajdują głównie odniesienie do ogrodów magnackich, a ogród Felińskiego reprezentuje jego szlachecką odmianę, łatwo zauważyć, iż pożytek przeplata się z przyjemnością, ta ostatnia zaś często z niego wypływa. Wprost pamiętnikarka nie informuje o ekonomicznym rachunku (zapominając jakby o zasadzie roztropności), a eksponując wdzięk opisywanego miejsca, czyni je równocześnie elementem epickiego wartościowania. Dowiadujemy się bowiem o korzyściach, jakie dawał przedstawiony przez nią

²⁸ O wartości ogrodu jako rodzaju panaceum na ludzkie problemy, dolegliwości natury duchowej i fizycznej zob. K. Koehler, *Domek szlachecki w literaturze polskiej epoki klasycyzmu...*, s. 81.

²⁹ Szerzej na ten temat zob. M. Patro-Kucab, *Rola percepcji zmysłowej w opisie „czasów kontuszowych”, s. 72–73.*

³⁰ C.A. Wimmer, *Geschichte der gartentheorie*, tłum. M. Cieński. Cyt. za. M. Cieński, *Przyjemności parkowe i ogrodowe w życiu i literaturze polskich oświeconych*, [w:] *Przyjemność w kulturze epoki rozumu*, red. T. Kostkiewiczowa, Warszawa 2011, s. 58.

Magdalena Patro-Kucab, *Elementy krajobrazu Wołynia i Polesia utrwalone na kartach listów...*

ogród. Wirydarz nabierał szczególnego charakteru, stając się *loci particularis* – *loci amoeni*.

Zapewne więc dworek poety wraz z ogrodem i oficynami stanowiły trwałe element pejzażu Osowy; po pierwsze wspólnie znamionował je pragmatyzm, a po drugie przynosiły właścicielowi i jego rodzinie nieukrywaną przyjemność wpływającą z ich posiadania.

Krajobrazowy przystanek czwarty. WARUNKI NATURALNE WRAZ Z KULTURĄ ROLNĄ POLESIA I WOŁYNIA

W związku z tym, że urokliwa, aczkolwiek niedochodowa Osowa wymagała coraz to nowych nakładów na rozwój, matka Felińskiego przekazała mu w dzierżawę kolejne wioski – Dołżek³¹ i Klepacze³² w powiecie ostrogskim. Dobra te pozwalały poecie na uprawę i handel zbożem³³. Przeszkodą w tym zakresie okazała się jednak niewystarczająco rozwinięta infrastruktura transportu wodnego. Wówczas nie istniał jeszcze handel odeski. Jedynym kanałem dla eksportu zboża za granicę stanowił Bug, ale niestety ten przepływał ponad 20 mil od wspomnianych wiosek³⁴. Oznacza to, że ówczesna sytuacja ekonomiczna właścicieli ziemskich na Wołyniu była uzależniona od naturalnych warunków panujących na prezentowanych tu terenach. Wcześniej zwrócono już uwagę, że tutejsze ziemie pokrywały lasy, nieużytki i łąki. Warto dopowiedzieć, że w połowie XIX wieku grunty orne zajmowały około 33% całej powierzchni tamtejszej ziemi³⁵. Tadeusz Epsztein, pisząc o ówczesnej uprawie roli, podkreśla:

Ziemia uprawna była w dużej części marnej jakości, pomijając lepsze gleby znajdujące się w powiecie starokonstantynowskim, w niektórych częściach powiatów: żytomierskiego, zasławskiego, ostrońskiego i krzemienieckiego³⁶.

³¹ Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich...*, t. 2, Warszawa 1881, s. 580; hasło: *Dołżek*.

³² *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich...*, t. 15, Warszawa 1902, s. 82; hasło: *Klepacze*.

³³ W tym okresie cena zboża była stosunkowo wysoka (ok. r. 1805 za żyto należało zapłacić 40 zł za korzec; zob. E. Felińska, *Pamiętniki z życia...*, s. 253).

³⁴ Na temat spławu rzek Polesia zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich...*, t. 8, s. 583–584; hasło: *Polesie*.

³⁵ Zob. T. Epsztein, *Ziemianie polscy na Wołyniu w XIX i XX wieku*, „Niepodległość i Pamięć” 2008, nr 27, s. 85.

³⁶ Tamże.

Magdalena Patro-Kucab, *Elementy krajobrazu Wołynia i Polesia utrwalone na kartach listów...*

Powyższe stwierdzenia pozwalają na konstatacje dotyczące opisu warunków naturalnych i kultury rolnej. Te można określić jako niekorzystne, niesprzyjające uprawom i tym samym niepozwalające na znaczącą dochodowość. Jako ciekawostkę warto dodać, że wespół negatywne czynniki sprawiały, iż ceny ziemi na tych terenach były ponad dwukrotnie niższe niż w okolicach Podola czy Kijowszczyzny, ale już zadłużenie ziemian wołyńskich plasowało się niżej w stosunku do uprzednio wymienionych terenów.

Krajobrazowy przystanek piąty. LASY

Osowa, która stała się domem poety oraz miejscem gospodarskich zabiegów, nie obfitowała co prawda w urodzajne grunty, ale jednocześnie była zasobna w drewno, na co w pamiętniku zwraca uwagę Ewa Felińska, pisząc:

[...] las towarowy [...] według zdania osób doświadczonych, nie tylko był w stanie opłacić przywiązane spłaty, ale zapłacić szacunek całej wioski. Fabryka zatem leśna w Osowie nie była wynikiem spekulacji podniecanych upodobaniem, jak raczej wynikiem konieczności, bo trzeba było z lasu wydobyć kapitał ciężący na majątku³⁷.

W opisywanym okresie obserwuje się duże zapotrzebowanie na drewno okrętowe będące rodzajem wsparcia europejskich marynarek, pobudzonych wojennymi działaniami Napoleona I. Należy także dopowiedzieć, że poza bogactwem zasobów leśnych Osowa leżała niedaleko dwóch spławnych rzek – Horynia i Styru, którymi to dostarczano drewno do Gdańska bądź Królewca. Powodzenie drzewnego interesu uzależniano od obowiązujących w danym roku cen drewna, jakości otrzymanego produktu oraz kosztów transportu. Przykład Felińskiego nie należy do tych, które można by stawiać za wzór innym; w jego przypadku biznes ten nie tylko przyniósł poecie oczekiwanych sukcesów, ale co gorsza przysporzył niechlubnych pomówień³⁸.

Dopowiedzmy na koniec, że w omawianym okresie w *Myślach różnych o sposobie zakładania ogrodów* na osobliwe znaczenie drzew zwróciła uwagę Izabela Czartoryska. Księżna pisała:

³⁷ E. Felińska, *Pamiętniki z życia...*, s. 252–253.

³⁸ Tamże, s. 241–244, 256, 258 oraz J.I. Kraszewski, *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy...*, s. 29–30.

Magdalena Patro-Kucab, *Elementy krajobrazu Wołynia i Polesia utrwalone na kartach listów...*

Nie jest to przesadą [...] nazywać Drzewa najwspanialszą ze wszystkich ozdób, którymi Ziemia jest okryta. W wielkości nic z niemi równać się nie może. [...] musimy dać pierwszeństwo Drzewom [...]³⁹

Arystokratka swoje uwagi formułowała w odniesieniu do twórczości pochwalnej, warto więc dodać, że w języku polskim „las” odsyła przede wszystkim do jego założenia użytkowego⁴⁰ i w tym znaczeniu odnoszą się do niego autorzy przywoływani w niniejszym artykule. Z jednej strony stanowi on komponent prezentowanego krajobrazu, z drugiej zaś jest rodzajem odwołania do części leśnych wykorzystywanych gospodarczo.

Próba rekapitulacji

Krajobrazowa przestrzeń Wołynia i Polesia nie stanowi przedmiotu częstych i szczegółowych badań naukowych. Zaprezentowana w artykule rekonstrukcja jej obrazu w wymiarze literackim i kulturowo-aksjologicznym ogranicza się do kilku płaszczyzn: geograficznych warunków ukształtowania terenu, szlacheckiego dworku, przydomowego ogrodu, pól uprawnych i lasu. Materiał badawczy służący do odtworzenia tych obrazów wyekscerpowano z prywatnej korespondencji oraz pamiętników pochodzących z przełomu XVIII i XIX stulecia. Dla celów analizy i opisu zgromadzonego materiału empirycznego wykorzystano dwie metody badawcze: opisową (skategoryzowano i zaprezentowano komponenty przedstawianego krajobrazu) i konfrontatywną (porównano opisywane elementy wołyńsko-poleskiego pejzażu, odnosząc je do różnych przedstawień). Na tej podstawie nie tylko zostały przybliżone elementy krajobrazu Wołynia i Polesia znamienne dla omawianego przełomu wieków, ale przede wszystkim zauważa się, że zasadniczym punktem opisywanej przestrzeni zawsze pozostaje człowiek. On bowiem za sprawą swych działań kreuje swe otoczenie. Jest to jednak, o czym nie można zapominać, działanie sprzężone, gdyż zajmowany przez człowieka obszar wyznacza równocześnie obraz mieszkańca, który go zajmuje. W opisywanym przypadku

³⁹ I.E. Czartoryska, *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*, Wrocław 1805, s. 1.

⁴⁰ J. Duma, *Las, gaj, drzewo, dąb w świadomości dawnych Słowian*, [w:] *Las w kulturze polskiej 2, Materiały z konferencji. Gołuchów 14–16 września 2001 roku*, pod red. W. Łysiaka, Poznań 2002, s. 28–29.

Magdalena Patro-Kucab, *Elementy krajobrazu Wołynia i Polesia utrwalone na kartach listów...*

nadając mu znamiona *homo oeconomicus*. Spojrzenie na pejzaż wciąż bowiem było zdeterminowane przez „ziemiańską wizję natury”⁴¹.

Bibliografia

- Arystoteles, *Retoryka*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzył H. Podbielski, Warszawa 1988.
- Cieński M., *Pejzaże oświeconych. Sposoby przedstawiania krajobrazu w literaturze polskiej w latach 1770–1830*, Wrocław 2000.
- Cieński M., *Przyjemności parkowe i ogrodowe w życiu i literaturze polskich oświeconych*, [w:] *Przyjemność w kulturze epoki rozumu*, red. T. Kostkiewiczowa, Warszawa 2011.
- Czartoryska I.E., *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*, Wrocław 1805.
- Dziechcińska H., *Oglądanie i słuchanie w kulturze dawnej Polski*, Warszawa 1987.
- Duma J., *Las, gaj, drzewo, dąb w świadomości dawnych Słowian*, [w:] *Las w kulturze polskiej 2, Materiały z konferencji. Gołuchów 14–16 września 2001 roku*, pod red. W. Łysiaka, wyd. 1, Poznań 2002.
- Epsztajn T., *Ziemiańscy na Wołyniu w XIX i XX wieku*, „Niepodległość i Pamięć” 2008, nr 27.
- Felińska E., *Pamiętniki z życia*, t. 1, Wilno 1858.
- Feliński A., *Listy Felińskiego do Michała Wyszowskiego*, [w:] tegoż, *Dzieła. Wydanie nowe*, t. 2, Wrocław 1840.
- Karpiński A., *Staropolska poezja ideałów ziemiańskich. Próba przekroju*, Wrocław 1983.
- Kitajczuk M., *Burzliwe dzieje Polesia*, Wrocław 2002.
- Koehler K., *Domek szlachecki w literaturze polskiej epoki klasycznej*, Kraków 2005.
- Kraszewski J.I., *Osowa Felińskiego*, [w:] tegoż, *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*, t. 1, Wilno 1810.
- Lejman J., *Człowiek a przestrzeń – przebywanie w przestrzeni (o filozofii „spacjocentrycznej” uwag kilka)*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2013, t. 9.
- Nalepa M., *„Płyną godziny pomiędzy nadzieją i bojaźnią czułą”. Polityczne i egzystencjalne rany Polaków epoki porzobiorowej. Studia i teksty*, Rzeszów 2010.
- Patro-Kucab M., *Rola percepcji zmysłowej w opisie „czasów kontuszowych”. Osowa Alojzego Felińskiego we wspomnieniach Ewy Felińskiej z Wendorffów*, [w:] *Zmysły. Aspekty językowo-kulturowe*, red. G. Filip, K. Ożóg i R. Stabczyński, Rzeszów 2017.
- Rolnik D., *Portret szlachty czasów stanisławowskich, epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*, Katowice 2011.

⁴¹ Por. A. Karpiński, *Staropolska poezja ideałów ziemiańskich. Próba przekroju*, Wrocław 1983.

Magdalena Patro-Kucab, *Elementy krajobrazu Wołynia i Polesia utrwalone na kartach listów...*

Roskal Z., *Koncepcje przestrzeni w nauce i filozofii przyrody*, „Roczniki Filozoficzne” 2008, t. 56, nr 1.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, wydany pod red. B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, według planu F. Sulimierskiego i z pomocą zgromadzonych przez niego materiałów, t. 2, Warszawa 1881.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, wydany pod red. B. Chlebowskiego, przy współudziale od połowy tomu 6. J. Krzywickiego, według planu F. Sulimierskiego, t. 15, Warszawa 1902.

Żbikowski P., *Komentarz historycznoliteracki do: K. Koźmian, Ziemiaństwo polskie. Rękopiśmienna wersja poematu w pięciu pieśniach*. Tekst odnalazł, opracował, uwagami wstępnymi oraz komentarzem historycznoliterackim opatrzył P. Żbikowski. Skolacjonowanie tekstu, objaśnienia rzeczowe, filologiczne i historyczne M. Nalepa, Kraków 2000.

Żbikowski P., *W pierwszych latach narodowej niewoli. Schyłek polskiego oświecenia i zwiastuny romantyzmu*, Wrocław 2007.

